

# Kali Gibbs, GDYBYM NIE ZDAŻYŁ

Jeśli to me ostatnie słowa  
szukam weny płynącej spod serca  
skoro jutro zasną niemy dziś pogrzebie w sentymentach  
jak zapiski w testamentach odtajnione w gronie paru  
to tylko dla twych uszu powierniku mego żalu.  
Wspólniku moich inicjałów przyjaźń ponad wszystko  
kiedy mi zgasło słońce byłeś pośród mroku iskrą  
dzięki Ci bracie, już wiem kto to prawdziwy przyjaciel  
wyczekam Cię tam gdzie palą boską ganję w tłustym blancie.  
Tylko Ty wiesz ile razy Cię zraniłem  
mamo wybac mi łyzy, byłem zły jak we mgle błdziłem  
na darmo szukać przyczyn rozbitego lustra,  
kocham Cię całym sercem jak słowa moje usta.  
Tylko Ty wiesz ile mamy ciężkich wspomnień  
nie raz byłeś mi wodą gdy me życie palił ogień  
już nic zrobić nie mogę by ochronić Cię przed światem  
zawsze chciałem jak najlepiej lecz nie zawsze byłem dobrym bratem.  
Kolejną kartkę kalendarz wypluł ojciec  
chyba już nie pamiętam jak Ty zapomniawsz o mnie  
czas zagoił ranę, leże z rezurekcją w nocy  
wiedz, że zawsze Cię kochałem, z resorówką mały chłopczyk.

## Refren

A ty nie płacz za mną a ty nie płacz po mnie  
bo gdybym się nie obudził będę tam gdzie ogień płonie  
gdy zatęsknisz za mną, gdy załamiesz dłonie  
wróć do moich słów na taśmie nie zgaśnie ten promień.  
Walcz o jutro o znaczenie wspomnień  
nie poddaj mej walki, intencje miej godne  
mam nadzieję, że jutro dla mnie nastąpi  
to tak na wszelki wypadek, gdybym nie zdążył.

Złamane serce mam jak z romantycznych wierszy  
one chciały ze mną pograć, pobawić się jak PlayStation  
rany w lewej stronie piersi zagoiły się, wybaczam  
ale chyba już nie zdążę by powiedzieć, że przepraszam.  
Było minęło dziękuję, że jesteś Sandra  
uleczyłaś mnie miłością jak najlepsza pielęgniarka  
tyle lat Cię szukałem wreszcie odnalazłem szczęście  
jak się nie obudzę będę czekał tam gdzie przejście.  
Nie płacz za mną idę tam gdzie nie ma bólu  
naturalna kolej rzeczy rozplynać się jak cumulus  
siedziałem w tronie królów i poznałem żywot szczurów  
wyjaśniam raz ostatni sprawy nie wygodne dla ogółu.  
Narobiło się szumu od przyjaciół po nienawiść  
chciałbym jutro się obudzić poodkręcać to naprawić  
może kiedyś dzisiaj żegnaj się ze światem  
proszę przyjdź i pożegnaj mnie czerwonym kwiatem.

## Refren

A ty nie płacz za mną a ty nie płacz po mnie  
bo gdybym się nie obudził będę tam gdzie ogień płonie  
gdy zatęsknisz za mną, gdy załamiesz dłonie  
wróć do moich słów na taśmie nie zgaśnie ten promień.  
Walcz o jutro o znaczenie wspomnień  
nie poddaj mej walki, intencje miej godne  
mam nadzieję, że jutro dla mnie nastąpi  
to tak na wszelki wypadek, gdybym nie zdążył.

Co by było jakby jutro mnie nie było  
wyniósł byś mnie na legendę, czy skwitował marnym raperzyną,  
nigdy nie chodziło mi o fame, dupy czy hajs  
bo robiłem to co kocham serce na milionach tac dałem Wam.  
Podaję rękę scenie to była przyjemność

współtworzyć tą kulturę liczę, że nastąpi jedność  
wiedzimy się na Hennessy u 2Paca  
weź za moje zdrowie odpal MC sowitego sensi bata.  
Dla Was rebiata każde słowo i sylaba  
gdyby nie wy leżałbym w korzeniach a nie kwiatach  
chciałem zrobić coś dla świata uratować Twoje życie  
bo zbyt wiele dzieci czeka na rodziców tam na szczycie.  
Co za przejażdżka między piekłem a niebem  
życie w kolorze oczu zwariowane jak Mick Jagger  
muzyka moim chlebem siądź i zjedz go ze mną  
czy to ostatnia wieczerza? Nie żałuję niczego.

Niczego, niczego, nie żałuję niczego.

Refren

A ty nie płacz za mną a ty nie płacz po mnie  
bo gdybym się nie obudził będę tam gdzie ogień płonie  
gdy zatęsknisz za mną, gdy załamiesz dłonie  
wróć do moich słów na taśmie nie zgaśnie ten promień.  
Walcz o jutro o znaczenie wspomnień  
nie poddaj mej walki, intencje miej godne  
mam nadzieję, że jutro dla mnie nastąpi  
to tak na wszelki wypadek,